Adam Jelonek

O granicach miasta – uwagi uczestnika „konferencji styczniowych”

Pro memoria

Powołany w 1953 r. Instytut Geografii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie przejął główny nurt badań naukowych po Wydziale Nauki Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Poszczególne jednostki organizacyjne IG PAN – zakłady, które nawiązywały do nowego podziału geografii ekonomicznej, zainicjowanego na konferencji metodologicznej w Osiecznej koło Poznania, podjęły działania integrujące zespoły pracowników wyższych uczelni w celu prowadzenia zaproponowanych tam programów badań naukowych. Było to zdeterminowane sytuacją, ponieważ liczba geografów zainteresowanych poszczególnymi branżami w ośrodkach uczelnianych była bardzo niewielka.

Warszawa przez szereg lat miała zapewnioną pozycję monopolistyczną. Jak to bywa w społeczeństwie, nie wszystkim było jednakowo blisko do Warszawy. Na przełomie lat 50. i 60. okazało się, że program inicjatyw badawczych zaproponowanych w Instytucie Geografii PAN w Warszawie nie wyczerpuje wszystkich tematów zainteresowanych współpracą geografów ekonomicznych. Tak prawdopodobnie narodziła się w ośrodku łódzkim inicjatywa badań nad przemysłem włókienniczym oraz niektórymi aspektami badawczymi geografii miast.

Pierwsze spotkania, zainicjowane przez profesora Ludwika Straszewicza, miały miejsce w siedzibie geografów przy ul. Kościuszki i odbywały się w styczniu. Skupiały grono kilkunastu (na pewno nie kilkudziesięciu) osób, prócz gospodarzy uczestniczyli w nich profesorowie: Maria Dobrowolska, Antoni Wrzosek, Rodion Mochnacki (z Krakowa), Stanisława Zajchowska (z Poznania), docenci Stefan Golachowski (z Wrocławia) i Karol Bromek (z Krakowa). Te osoby zapamiętałam, ponieważ bardzo aktywnie uczestniczyły w obradach.

Przed rozpoczęciem konferencji nadchodzących uczestników (tych starszych wiekiem) profesor Ludwik Straszewicz witał, przyjmował

w swoim gabinecie i częstował gorącą herbatą. W miarę poznawania nowych twarzy, gościnny, otwarty i przyjazny Profesor zapraszał do siebie młodszych asystentów, którzy towarzyszyli swoim profesorom. Dal-
sze poszerzanie znajomości następowało w czasie przerwy obiadowej, podczas której Profesor zabiegał, aby tworzyły się przy stolikach grupy uczestników konferencji z różnych ośrodków. Gdy w kolejnych latach dołączył do grona uczestników profesor Jan Ernst (z Lublina), prawdopodobnie z Jego inicjatywy do programu zebrań, prócz wycieczek po Łodzi, dołączone zostały spektakle w operze. Gdy nie było dobrego programu, Profesor zasiadał przy fortepianie i, sam śpiewając, zachęcał do śpiewów i zabawy, przypominając znane i w tym czasie jeszcze popularne utwory chóru „Eryana”, którego był uczestnikiem.

W miarę upływu lat ciągle powiększało się grono uczestników „konferencji styczniowych”, w tym również z zagranicy, którzy mieli kontakty z Uniwersytetem Łódzkim. Poszerzało się także grono wytrwałych bywalców konferencji, lecz ich skład różnił się od innych zebrań naukowych, organizowanych zwłaszcza przez Instytut Geografii PAN w Warszawie.

W takiej atmosferze, prócz kontaktów naukowych, zawiązywały się znajomości i przyjaźnie, które trwały i trwają dziesiątki lat, a rezultaty dyskusji znalazły odzwierciedlenie w całej serii publikacji, aktualnie drukowa-
nych w periodyku zatytułowanym „Konwersatorium Wiedzy o Mieście”.

Tematy konferencji łódzkich początkowo zmieniały się z roku na rok, ale niektóre frapowały uczestników i na ich prośbę wracały za rok lub nawet dłużej. Współczesna edycja „konferencji styczniowych”, będąca kontynuacją inicjatywy profesora Ludwika Straszewicza, wymienione „Konwersatorium Wiedzy o Mieście”, jest udokumentowana 26 tomami opublikowanych wystąpień.

Ad rem

Jednym z ciekawszych tematów, będących przedmiotem wielostronnych dyskusji toczących się na paru dorocznych spotkaniach była problematyka określenia granic miasta. Z jednej strony przyjęcie statusu prawnego określającego granice administracyjne jest jednoznaczne, z drugiej, z punktu widzenia badań geograficznych, a zwłaszcza ich praktycznych zastosowań – daleko niewystarczające. Określenie wewnętrznej granicy miasta, wyznaczanej na podstawie zwartej zabudowy i rozwiniętych instalacji infrastruktury (z założeniem ustalonych kryteriów) nie budziło zasadniczych wątpliwości. Natomiast ustalenie granicy zewnętrznej (co można by interpretować jako strefę zainwestowania typu miejskiego różnego od charakteru wsi) budziło już wiele kontrowersji. Na wsi w tym

czasie budowano niewiele nowych domów, przyczyną był niedostatek i trudności w nabyciu materiałów budowlanych, które (np. cement czy żelazo zbrojeniowe) były limitowane. W miastach zaczęło się budownictwo mieszkaniowe na większą skalę, zwłaszcza w tych, w których zlokalizowane zostały większe inwestycje przemysłowe. Miało ono charakter osiedli przyzakładowych i powstawało najczęściej na byłych terenach użytków rolnych, bez związku z dotychczasową zabudową o charakterze miejskim. Powodem takiego stanu rzeczy była łatwość wywłaszczenia większych powierzchni pod zabudowę i koncentracja planu budowy przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane.

Mimo różnorodnych propozycji i sporego wysiłku intelektualnego, w zasadzie nie doprowadzono do jednoznacznego uzgodnienia poglądów. Rozbieżne stanowiska budziła sprawa włączenia w granice miasta dużych powierzchniowo terenów: kolejowych stacji rozrządowych, lotnisk, oczyszczalni ścieków, wysypisk śmieci, które przeplatały się z terenami zabudowanymi, a niekiedy miały szczytkową zabudowę mieszkaniową. W miarę rozwoju miasta wchodziły w jego granice administracyjne, bądź stanowiły bezludne enklawy. Uwzględnienie bądź pominięcie tych obszarów stanowiło także problem z punktu widzenia zastosowanej metody badawczej. Prezentacja kartograficzna zakładała odrębne traktowanie tych terenów. W przypadku zastosowania metody koncentrycznych pierścieni przestrzenie te wpływają na zaniżenie miary dla całego pierścienia, chociaż występują tylko w określonym sektorze. Gdy zastosujemy badanie pasmowe wzdłuż określonych, przyjętych subiektywnie kierunków (osi,) zwykle pomijamy je w rozważaniach o granicach miasta.

W tym miejscu dochodzimy do zasadniczego (kluczowego, moim zdaniem) zagadnienia, tj. zdefiniowania pojęcia miasta-osiedla. Mamy tu bowiem do czynienia z dwoma bardzo odmiennymi składnikami: materialnym (budowle i cała infrastruktura miejska) oraz składnikiem ludzkim. Przywołując tu klasyczne sformułowanie z prac prof. Marii Kielczewskiej-Zaleskiej, można stwierdzić, że *„osiedla składają się z różnego rodzaju budynków, wznoszonych przez człowieka. Same jednak budynki nie tworzą osiedla, bez człowieka są one martwym reliktem, osadą opustoszałą”* (Kielczewska-Zaleska 1969: 16). Możemy zatem przyjąć założenie, że tereny zabudowane lub zagospodarowane w inny sposób, bez stałych mieszkańców, nie powinny być włączane w granice miasta. Jest to o tyle nierealne, że najczęściej obiekty tego typu powstają poza granicami administracyjnymi miasta, a w miarę jego wzrostu otaczane są zabudową mieszkaniową. Czy zatem można uznać, że zewnętrzną granicę miasta zdołamy określić, stosując tylko miary demograficzne?

W latach 50. i 60. odsetek ludności mieszkającej w miastach w Polsce był bardzo niski, budownictwo wiejskie swoim wyglądem zasadniczo

różniło się od zabudowy miast, zdecydowanie odmienna była struktura zawodowa (ludność wsi utrzymywała się przede wszystkim z zawodów związanych z rolnictwem). Zatem ludność miast i wsi różniła struktura funkcjonalna, co mogło być miernikiem (przyjętym arbitralnie) wyznaczania granicy miasta przy dodatkowym uwzględnieniu ogólnej gęstości zaludnienia. W przypadku określonej wartości gęstości należało uwzględniać zróżnicowane warunki historycznego rozwoju gospodarczego regionu kraju. W przypadku porównań międzynarodowych było to niemal nierealne.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na praktyczne możliwości uzyskania wiarygodnych materiałów źródłowych w dostatecznie małych jednostkach terytorialnych w celu ustalenia poszukiwanej granicy. Stosunkowa łatwość dostępu do danych ludnościowych skłaniała geografów do badań zmian gęstości zaludnienia w miarę posuwania się od centrum miasta ku peryferiom. Z końcem lat 50. brytyjski geograf Colin Clark (1958: 60–61), na podstawie rozmieszczenia ludności w granicach miast, sformułował pewne ogólne stwierdzenie, w którym dowodzi, że w każdym wielkim mieście gęstość zaludnienia maleje od środka ku obszarom na zewnątrz. C. Clark w swoim twierdzeniu pomijał ściśle centrum miasta, gdzie nagromadzenie różnych funkcji (szczególnie usługowych) powoduje wypieranie mieszkań, a w konsekwencji – zmniejszanie się w miarę upływu czasu gęstości zaludnienia. Szczegółowe badania wybranych miast potwierdziły to ogólne twierdzenie. K. Bromek zastosował w badaniach dla Krakowa metodę profili miejskiej gęstości zaludnienia (Bromek 1964), uzyskując za lata 1869–1950 szereg czasowy zmieniających się gęstości od środka miasta do 8 km na zewnątrz. Następnie analizował gęstość zaludnienia w koncentrycznych strefach demograficznych regionu Krakowa i na tej podstawie wyróżnił szereg stref: starośródmiejską, nowośródmiejską, zewnątrzmięską, przedmiejską, przedmiejską starszą i młodszą, peryferyjną oraz rubież. Pięć pierwszych stref włączył do aglomeracji Krakowa, co można uznać za demograficzną zewnętrzną granicę miasta. Tutaj jednak należy zwrócić uwagę, że zastosowano metodę pierścieni współśrodkowych, w których liczona była gęstość zaludnienia, a zatem daleko idącą generalizację nie odzwierciedlającą rzeczywistego przebiegu granicy oddzielającej obszary o założonej gęstości zaludnienia dla wydzielanej strefy. Podobne badania dla dużych miast prowadzono w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii (Stewart i Warntz), czemu sprzyjały dostępne materiały statystyczne, grupujące dane ludnościowe dla tzw. okręgów metropolitalnych. Oprócz gęstości zaludnienia uwzględniono jeszcze strukturę zawodową (charakter nierolniczy) oraz przepływy siły roboczej. Zróżnicowanie czasowo-przestrzenne zjawiska powiększania się gęstości zaludnienia na obszarach wielkomiejskich, w ramach wydzielanych stref, prowadzono również w RFN.

W latach 50. i 60. zachodzą poważne zmiany w życiu gospodarczym. Wzrasta szybko odsetek ludności mieszkającej w miastach w Polsce z blisko 32% w roku 1950 (31,8%) do ponad 48% w roku 1970 i 58,7% w roku 1980. Zmienia się typ zabudowy w miastach, a także we wsiach. Coraz mniej ludności utrzymuje się z rolnictwa, na dużą skalę rozwijają się dojazdy do pracy w miastach, coraz bardziej oddalonych. Wraz z rozwojem zainteresowań w polskiej geografii społeczno-ekonomicznej teorią regionu (K. Dziewoński, A. Wróbel, R. Domański, Z. Chojnicki), w rozważaniach dotyczących zwłaszcza regionu węzłowego pojawia się problematyka regionu miejskiego. Wielkomiejskie układy osadnicze postrzegane były jako miasto centralne i jego zaplecze. Badania empiryczne opisują pewne etapy rozwoju ekonomicznego i społecznego, w tym procesów urbanizacji w skali poszczególnych miast. Powiązania miasta centralnego z jego zapleczem realizują się w wyniku wymiany osób, dóbr materialnych (w tym kapitału), usług, informacji oraz stylu życia. Niektóre powiązania realizowane są w cyklu codziennym, inne w dłuższym, ale natężenie kontaktów łączy się z ich zasięgiem przestrzennym. Prowadzi to w konsekwencji do wytwarzania się różnych typów stref (określanych jako zaplecze miasta, pole miejskie, metropolitalny obszar dojazdów do pracy, funkcjonalny region miejski) wzajemnie na siebie wpływających linii centrum miasta i jego zaplecza. Szeroko udokumentowana praca Andrzeja Zborowskiego jest przykładem głębokiej analizy regionu miejskiego na przykładzie Krakowa (Zborowski 2005). Autor przedstawia na podstawie wielu cech (patrz tabl. 5.2.1, s. 137), porównywalnych, ale też możliwych do uzyskania, zmieniające się zasięgi oddziaływania regionu miejskiego tego miasta. Wynikiem analizy jest wydzielenie siedmiu stref – centrum I, centrum II, obrzeże centrum, strefa wielkich osiedli mieszkaniowych, przedmiejska, podmiejska i dojazdów do pracy – regionu miejskiego Krakowa. W pracy stwierdzono zmienną dynamikę rozwoju (powiększanie się oraz regres) stref przestrzenno-funkcjonalnych regionu miejskiego.

Powiązania funkcjonalno-przestrzenne w krakowskim obszarze metropolitalnym badał także Sławomir Kurek z zespołem. Podobne prace prowadziła we Wrocławiu Eleonora Gonda-Soroczyńska, zasięgi oddziaływania ośrodków subregionalnych na przykładzie województwa opolskiego badał Krystian Heffner z zespołem, a obszarami funkcjonalnymi małych i średnich miast regionu łódzkiego zajmował się Bartosz Bartosiewicz. Delimitację miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw, według jednolitych (siedmiu) wskaźników, przyjętych jako: funkcjonalne, społeczno-gospodarcze i morfologiczne, opracowano pod kierownictwem Przemysława Śleszyńskiego w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

Ten krótki przegląd nie wyczerpuje wszystkich prowadzonych badań, dowodzi dużego zainteresowania, a także potrzeby zastosowania

w praktyce planistycznej określenia zasięgu powiazań funkcjonalno-przestrzennych miasta, w czasie odbywanych początkowych „konferencji styczniowych” nazywanych zewnętrzną granicą miasta.

Refleksja

Upłynęło przeszło pięćdziesiąt lat od „konferencji styczniowych”, które spowodowały ożywione dyskusje dotyczące określenia zewnętrznych granic miasta. Zmieniły się w tym czasie warunki ustrojowe i gospodarcze. Sieć osadnicza rozwija się pod wpływem rywalizacji wolno-rynkowej, oddziaływają na nią także zjawiska globalizacji. Czynniki te wpływają na zmiany organizacji i funkcjonowania miast, a dynamika rozwoju budownictwa indywidualnego łączy się zwłaszcza z wypełnianiem wolnych przestrzeni w granicach miasta i rozlewaniem się na jego obrzeża. Powstają grupy domów w zabudowie jednorodzinnej oraz całe suburbia w rozlegle założonych granicach administracyjnych miast oraz na terenach okolicznych wsi. Diametralnie zmieniła się wieś. Coraz mniej mieszkańców związanych jest z rolnictwem, co wpływa na kształt „zagrody wiejskiej”. Dawne zabudowania gospodarskie przeznaczone są na potrzeby nie związane z rolnictwem, a nowe domy z różnorodnych materiałów budowlanych są, dobrze wyposażone, mają nowoczesną formę architektoniczną i rzadko towarzyszą im zabudowania gospodarcze. Różnice fizjonomiczne między miastem i wsią zanikają, można stwierdzić, że coraz więcej jest osiedli o typie przejściowym między miastem a wsią.

Zasadniczym kryterium podziału stają się funkcje osiedla i struktura zawodowa ludności. Zanikają funkcje rolnicze, a rozwój komunikacji oraz indywidualnych środków transportu umożliwia dojazdy do pracy na coraz większe odległości i sprawia, że na terenach administracyjnych wsi mieszka coraz to więcej ludzi pracujących w miastach. W związku z tym tworzą się nowe powiazania gospodarcze i społeczne z miastem. Zmieniają się także poziom i jakość życia, upodabniając się do standardów miejskich, a czasem je nawet przewyższając.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej stwierdzenia sędzę, że poszukiwanie zewnętrznej granicy miasta w badaniach geograficznych nie ma uzasadnienia – zwłaszcza praktycznego. Natomiast większe praktyczne znaczenie wydaje się mieć poznanie tzw. regionu miejskiego.

Dotychczasowe i dalej kontynuowane badania geograficzne delimitacji oraz przestrzennej struktury regionu miejskiego dowodzą, że zakres i dokładność jego określenia w dużej mierze są zależne od dostępności mierników delimitacji. Ponadto zasięgi regionu miejskiego zmieniają się w czasie, mogą się rozszerzać, ale także zwężać. Model struktury prze-

strzennej regionu miejskiego jest także zależny od regionu geograficznego, uwarunkowanego stosunkami politycznymi, społeczno-gospodarczymi i kulturowymi.

Uzasadnione staje się więc rozwijanie dalszych badań teoretycznych nad regionem miejskim oraz – w oparciu o wypracowane wcześniej metody – realizowanie konkretnych badań, w których określony został cel, szczególnie dla potrzeb utylitarnych, w czym upatruję użyteczności badań geograficznych.

Literatura

- Bromek K. (1964), *Rozwój demograficzny regionu Krakowa w okresie 1869–1950*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Instytutu Geografii 31.
- Clark C. (1958), *Urban Population Densities*, „Bulletin de Institute Internationale de Statistique” 36.
- Kielczewska-Zaleska M (1969)., *Geografia osadnictwa*, PWN, Warszawa.
- Zborowski A. (2005), *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*, IGiGP UJ, Kraków.

Adam Jelonek, prof. dr hab., profesor emerytowany,
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet Jagielloński